Opłacone ryczałtowo.
Nr 22. Kraków, dnia 1 czerwca 1924 r. Rok XII.

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kosztuje: w Polsce kwartal. 1 zł. 20 gr. za granicą 3 złote. W Ameryce 2 dol. Nr poj. 10 cent.	Wychodzi co niedzielę.	Cena numeru: 10 groszy
Redakcja i administracja: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4. Konto czekowe P. K. O. Nr 140.858.	Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.	Ogłoszenia: 30 groszy za wiersz milimetrowy. Cena obowiązuje od ogłoszenia w nagłówku.

Chyba przekleństwo...

Kto wglądnie w historję walki chłopa polskiego o prawa, ten — niestety — nie obroni się przed uczuciem jakiejś zgrozy, która mimo tak pięknych i jasnych momentów, wieje z kartek tej historji. Jest to historja walk i zmagań, poświęceń nieraz szarych i na oko nieznacznych — a wielkich i pamięci godnych, historja wytrwałości i uporu twardego.

Przypomnijmy sobie u nas. w Małopolsce, kryminały austrjackie, klątwy, nagonkę na naszych ludzi; ile to tego? Starzy nasi weterani dniami całemi mogliby opowiadać te historje. A kryta i konspiracyjna robota w byłej Kongresówce!

Ludzie szlachetni, ideowi, zapaleńcy, przeorali wieś naszą wzdłuż i wszerz, niosąc swej braci hasło wyswobodzenia z niewoli politycznej i gospodarczej. I wieś się ruszyła...

Zdawałoby się więc, iż to siła, której nikt i nic nie zmoże. że 75% całego narodu zewrze się silnym węzłem solidarności, że weźmie na barki swe losy państwa i narodu, że on będzie decydującym czynnikiem, który sprawiedliwe i słuszne prawa całości nada. Takby z pewnością było i jest zresztą wszędzie, tylko nie u nas.

U nas chłop w państwowym bycie żyje z ochłapów, wydartych przez garstkę ludzi dobrej woli; u nas o najważniejszych sprawach decydują przemysłowcy, obszarnicy, żydzi, tylko nie rdzeń narodu, tylko nie jego podstawa.

W chwili obecnej — tam w górze — liczą się więcej z garścią silnie zorganizowanej, choć stojącej nad przepaścią szlacheckiej stańczykierji, więcej z rabującą od lat skarb państwa organizacją przemysłowców, niż z całą rzeszą chłopską.

Dlaczego?

Nad chłopami naszymi wisi chyba jakieś przekleństwo, którego skutkiem brak zgody, jedności i rozbicie na strzępy.

Policzcie organizacje polityczne chłopskie! Ileż ich? Każdy warchoł, czy on się nazywa Putek, Bryl, Pluta, Sanojca czy inaczej, idzie na wieś między chłopa, a ten chłop w pewnych jednostkach zawsze się da bałamucić, zawsze nowości chętny szuka szczęścia tam, gdzie głośniej krzyczą.

I przypatrzcie się potem w Sejmie i na wiecach, jak uśmiechnięte są słodko twarze przemysłowcowo-obszarnicze, kiedy Putki i Pluty, Bryle i inne zawalidrogi rzucają się z pianą na ustach na P. S. L., na chłopskiego wodza Witosa, którego jednym celem: jedność chłopska. Toż ta jedność to ich klęska, to koniec ich złotego żywota, bo ta jedność, to panowanie chłopów w Polsce!

Jeszcze wszyscy chłopi w Polsce nie zrozumieli, o tem jeszcze nie wiedzą, że ich ciężkie i coraz cięższe położenie jest wynikiem tego, że się rozbijają, czy rozbijać się dają.

Każde żądanie pomocy dla biedującej wsi, każdy postulat chłopski jest obecnie bagatelizowany i lekceważony. Traci na tem wieś przedewszystkiem. I to jest chyba jej przekleństwem.

Raz już wreszcie pojąć to, zrozumieć to trzeba.

Na nic wszelkie walki, na nic ofiarność, gdy jedni pójdą „do Sasa, drudzy do lasa“, gdy sami chłopi rozbici różnym będą służyć bogom.

Przypatrzmy się naokoło siebie.

Stańczycy krakowscy najzażartsi wrogowie nasi

bronią i wychwalają Wyzwoleńców, żydzi chwalą Bryla, Pawłowskiego handlarze drzewa, Plutę Ukraińcy, bo ci im widać służą; wszyscy na kupę razem biją i walą w „Piasta“. Tego to już żadna partja nie chwali; widać że stoi przy swojej zasadzie, t. j. stoi twardo przy interesie wsi i chłopa i do chłopskiej jedności idzie

Niech więc „Piast“ zdejmie przekleństwo z nas, a my mu dopomóżmy. *Błażej Podkowa.*

Oszczerstwa jeszcze nie ustały.

Przez lata całe siliła się prasa gadzinowa i chłopożercza na wykazanie światu, że chłopi z jednej strony posiadają olbrzymie majątki, a z drugiej żadnych prawie podatków nie płacą. Tak też zawyrokował p. Hupka, znany Stańczyk krakowski w dzienniku „Czasie“.

Twierdzenia tego odpierać nie potrzebuję, bo stan wsi, bo wzmagająca się tam z dnia na dzień nędza, są najlepszą na to odpowiedzią dla tych oczywiście, co wieś znają i co się na niej rozumią. Natomiast stwierdzić muszę w interesie prawdy, że podatki, jakie wieś płaci, są: niesprawiedliwe, uciążliwe i za wysokie i że w rzeczywistości wieś płaci ich najwięcej.

Za wysokie dlatego — że wsi nie stać na ich zapłacenie, bo jej odjęto możność sprzedania własnych produktów, bodaj po cenach kosztów, a zmuszono do płacenia za towary przemysłowe cen niezwykle wysokich.

Niesprawiedliwe — bo złą jest podstawa ich wymiaru, a często i zła wola urzędnika, niektóre zaś z nich (taksy przenośne) przenoszą wartość całego majątku.

Uciążliwe — bo płaci się i dopłaca niemal codziennie, nie wiedząc nigdy, czy już zapłacone i czy nie zjawi się egzekutor, ażeby ściągać kary za winy, popełnione przez kogo innego.

Płaci chłop więc najwięcej — bo płaci przy każdym artykule nabytym i przy każdej sposobności. A więc płaci przy nabyciu paczki tytoniu, funta soli, kawałka płótna, drzewa, deski, żelaza i t. p. w nieskończoność.

A do czego doprowadziły kilkumiesięczne, stronnicze i protekcyjne rządy, świadczy choćby to, że gdy przed wojną można było kupić ubranie marynarkowe za metr żyta, to dziś na ubranie takie sprzedać trzeba zbiór z całego morga.

Chłop więc płaci swój podatek gruntowy — jaki mu wymierzono — często podatek majątkowy, obecnie jeszcze drogowy, płaci podatek obrotowy za kupca, majątkowy i dochodowy za wielkiego właściciela w postaci zdrożonego — drzewa i paszy.

Chłop wie, że inni pracują ośm godzin dziennie i jakoś im się powodzi; wie, że on pracuje szesnaście godzin i staje się dziadem.

On to wie, on to znosi, odmawiając sobie coraz więcej i przeklinając na czem świat stoi podobne stosunki. Rozgoryczenie chłopa doszło do zenitu, to też czas chyba, ażeby zaprzestać rzucania oszczerstw, a także i podobnej gospodarki.

W jedności chłopskiej siła!
Piast — to jedyne stronnictwo chłopskie!

Nowy szyld na starej budzie.

Związek — bankrutów.

„Przyjaciel Ludu“ i inne podobne pisma ogłosiły światu o powstaniu nowej — nieznanej rzekomo — potęgi na wiecu, zwołanym w Rzeszowie przez Stapińskiego, Plutę, Bryla, Śliwińskiego, Pawłowskiego, pod nazwiskiem „Związek chłopski“, a porzuceniu dotychczasowej nazwy Polskiego Stronnictwa ludowego lewicy, jaką to nazwę nosiło stronnictwo Stapińskiego.

Dwie widzi się tu znamienne rzeczy, na które stać było chyba tylko komendjanta Stapińskiego i cynika Bryla.

Pierwsza, że grupa ta porzuciła nazwę, w której było słowo „polskie“, a drugie, że nazwała się „Związkiem chłopskim“. Pierwsze jest całkiem naturalne po występach antipolskich Bryla w Błyszczowodach i Kulikowie, a także Pawłowskiego — bo przynajmniej imieniowi polskiemu oszczędzą hańby, a sztandarowi profanacji, a pozatem konieczne było to ze względów praktycznych, bo dano możność należenia do tej paczki „ukraińskim zięciom“ Pluty, bo tam więcej nikogo z chłopów nie będzie.

Drugie jest rozmyślnym fałszem, i to źle ukrytem. Grek, adwokat lwowski, znający chłopów z literatury, Bryl, bogacz wojenny, którego sądy obywatelskie wyrzucają poza nawias uczciwego — społeczeństwa Pawłowski, zarabiający miljardy dziennie na państwie, za co chłopi płacić muszą coraz większe podatki; Śliwiński, wielkomiejski literat, może jeszcze z nich wszystkich najprzyzwoitszy, ale nie mający z chłopem nic, a te nic wspólnego — to są ci, co mają dać chłopom szczęście! Na okrasę przychodzi Pluta, wychowanek konserwatysty Skrzyńskiego, zdobywający dla swych córek folwarki, a roniący fałszywe łzy nad niedolą chłopów. Ciekawe są motywy tej zmiany. Oto motywują ją tem, że stronnictwa ludowe zaśmiecili Hamerlingowie i im podobni. Obłudnicy zapominają, że Hamerlinga za dobrą zapłatą wprowadził Bryl, dzisiejszy kompan Stapińskiego, którego Stapiński uważał zawsze za kanalję i odwrotnie. Pewnie obydwaj mieli słuszność.

Każde większe przedsięwzięcie musi być owiane jakąś czystą ideą, jeśli ma mieć powodzenie, a dzieła mogą tworzyć ludzie o wielkiej duszy i czystych charakterach.

Gdy zaś ideą tych panów i ich nielicznych towarzyszy jest zawiść i fałszywa ambicja, a u niektórych ręce ociekające brudem, jesteśmy przekonani, że przedsięwzięcie to wnet się skończy, pozostawiając trochę gryzącego swędu. To też włościan prawdziwych nie potrzebujemy nawet ostrzegać, ażeby się trzymali zdala od tej spółki tartaczno-naftowo-obszarniczej, utworzonej przez bankrutów moralnych i politycznych.

Dobrze się stało, że się wykreślili sami z listy polskich stronnictw ludowych, bo dla nich nie było tam miejsca i nie będzie go też napewne w Polsce. Najwyżej związek ów będzie parawanem dla interesów spólników, i przystanią dla szlacheckich bękartów w miarę potrzeby udających chłopów, a nawet ich przyjaciół. Grubo się się jednak pomylili i spóźnili.

Do posła Pluty!

Od czasu rozbicia większości polskiej w Sejmie przez Plutę, Bryla, Pawłowskiego i innych posłów, przypatrywałem się i czytałem dość pilnie tygodniki i dzienniki lewicowe. Widziałem w tych pismach oszczerstwa, kalumnie, brednie, dochodzące już do ostatnich granic. I kto to pisze, szanowni czytelnicy, chłopski poseł Pluta, bo o tych, co nie są już chłopami nie chcę i wspominać, bo oni o chłopskiej sprawie mało wiedzą, choć z ludu wyszli, o wsi zapomnieli, tak jak Bryl, Pawłowski i inni. Ale dziwuję się posłowi Plucie, który pisze dużo o prezesieWitosie i o innych posłach, pisze o tajnych organizacjach, o majątkach, które jakoby posłowie pokupowali, to znowu, że otrzymali pozwolenie na wywóz jaj, zboża za granicę i wiele innych rzeczy i umieszcza swoje artykuły w dziennikach, niby to w najskrajniejszych chłopskich pismach. Czytelnicy, gdyby to o wywozach nawet prawda była, to jabym się tego nie wstydził, bo to jest produkt rolniczy i rolnik ma do tego prawo, ale to są brednie najwstrętniejsze, jakie tylko być mogą, i do czego to doprowadza, szanowni czytelnicy? Wrogowie nasi drwią i śmieją się z nas i korzystają z tego, bo przecież jest prawdą, że gdzie się dwóch kłóci, to trzeci korzysta. Poseł Pluta był wiceprezesem Klubu P. S. L., członkiem komisji rolnej, twierdzi, że należał do tajnych organizacyj, bo sam je organizował, a teraz pisze, że nie znał paktu, że w Klubie są sami nieuczciwi posłowie. Pośle Pluto, gdybym nie znał cię i z tobą nie mieszkał i razem do Klubu nie należał, tobym nie napisał o tobie ani słowa, ale że cię znam, to słów parę napiszę. Pośle Pluto, prosiłem cię, kiedyś chciał rozbić Klub, bo cię nie chcieli zrobić wicemarszałkiem Sejmu, mówiłem ci, że ci nie wolno tego robić i chłopskiego Klubu rozbijać, mówiłem ci, żeby wyjść w całości z tej większości, nie zgodziłeś się na to, bo ci zależało, żeby być prezesem. Piszesz o reformie rolnej, a przecież byłeś członkiem komisji rolnej, nawet kierownikiem z ramienia Klubu, a na 90 poprawek zgłoszonych, twojej niema ani jednej. Na Komisję nie uczęszczałeś, albowiem zajmowałeś się innemi sprawami, wysyłałeś emigrantki do Ameryki i wiesz, coś zrobił z niemi. Żeś, pośle, w Sejmie nie pracował, na to ci mogę dać dowody, żeś robił swe własne interesy, akta o tem świadczą, gdy zostałeś wybrany na posła w roku 1919, byłeś obciążony wielkim długiem, a dziś nie masz długu i kupiłeś dzieciom 150 morgów ziemi, na wschodzie 80, koło Przemyśla 70, skromnego życia nie prowadzisz, do organizacji kobiet należysz, tego zaprzeczyć nie możesz, i nic dziwnego, że na terenie sejmowym nic nie robiłeś. Jeździłeś za kupnem gruntu po Pomorzu, Poznańskiem, po wschodniej Małopolsce i robiłeś interesy w Banku agrarno-osadniczym i jeszcze narzekasz, żeś interesu nie zrobił, ale coś tam przyszło z nawozów sztucznych, tylko o tem lepiej wiedzą chłopi, którzy odrabiali u ciebie w Szklarach.

Panie pośle Pluto, jak śmiesz temu ludowi patrzeć w oczy. Przez 5 lat na wszystkich wiecach wysławiałeś Witosa i stronnictwo „Piasta", a dziś, gdy aktorka w głowie ci przewróciła, to mówisz inaczej. Szanowni czytelnicy, albo pierwej poseł Pluta kłamał, albo teraz kłamie, Gdy chciał rozbić Klub, to powinien iść do wyborców i zapytać się, ale samemu, pośle Pluto, nie wolno ci tego robić. Panie pośle Pluto, co to rozbicie chłopu dało, przyprowadziło go do nędzy, głodu i kija żebraczego, wszystko, co chłopskie, tanieje, a co chłop musi kupić — drożeje. Pan premjer Grabski podnosi podatki gruntowe o 100%, zapłacić każe jeszcze w maju, podatki od darowizny i spadku przewaloryzował tak, że w niektórych wypadkach opłata więcej wynosi, niż cały majątek. Od kontraktu kupna i sprzedaży wypada jeszcze gorzej, pan premjer ma pełnomocnictwo, robi co chce, a biedni chłopi płacą, a co gorzej, pośle Pluto, od chłopa nie chcą kupić świni, krowy, konia, zboże prawie biorą zadarmo. Za rządów Witosa małe prosię kosztowało 25,000.000 mk. a dzisiaj 3—4 miljonów, a krowa kosztowała miljard zgórą, a dzisiaj 300—400 miljonów, koń taksamo i inne rzeczy, i chłopi w Polsce przez ciebie, pośle Pluto, muszą naprawić skarb państwa polskiego prawie sami, bo płacą podatki pieniędzmi, bydłem, końmi, świńmi, zbożem i mówisz, pośle Pluto, żeś zrobił dobrodziejstwo chłopom, piszesz, kłamco, żeś chciał zwolnić gospodarstwa do 30 morgów od podatku gruntowego i że cię przegłosowali posłowie Pieniążek i Gruszka. Chłopi chcą płacić podatek, tylko jeden w roku, a nie co miesiąc i coraz to inny i niech ten podatek będzie równomiernie rozłożony: kto ma dużo, niech płaci więcej, a kto ma mały majątek, niech płaci mniej. Panie pośle Pluto, nie pisz bredni, tylko zrób coś dla tego ludu a czyny będą same za tobą mówić. Już czas, aby chłopi zrozumieli i zażądali od posłów pracy i obrony ich interesów. Powinni chłopi zażądać, aby potaniało żelazo, ubranie, skóra, drzewo w tymsamym stopniu, jak produkty rolnicze, bo gdy to nie nastąpi, to wieś nie wytrzyma tych ciężarów, które są nałożone na chłopów. Nie jedni mówią, że płacą podatki, jak to przemysłowcy, kupcy, handlarze, nawet urzędnicy, prawda, płacą, ale na to otrzymują pieniądze pierwszego. Zapłaci kupiec podatek — podniesie zaraz na towarze, zapłaci wielki obszarnik i przemysłowiec podatek — podniesie na drzewie, na deskach, na cukrze i t. d. i z tego wynika, że płaci tylko ten, który sobie podnieść nie może. Bo w Polsce prowadzi się politykę socjalną a nie rolną, robotnicy i większe miasta krzyczą, że się chłopu dobrze powodzi i pan premjer Grabski zamyka granice wywozu produktów rolnych, wysoko ocłił granice z zagranicy sprowadza woły, mięso, konie i inne artykuły, a my w Polsce dusimy się z nadmiaru produktów. Dziwię się bardzo, że poseł Pluta nic w tym kierunku nie robi, a przecież widzi, co się na wsi dzieje, że powodzie zniszczyły część kraju, że śnieg uszkodził dużo oziminy, wiosna tak późna, że rolnicy nie mogą zasiać, a nie mają nawet czem i każą im płacić podatki potrójne. Otóż do czego doprowadziła robota Pluty? — do tego, że chłopi w Polsce tak źle, jak mają teraz, nie mieli dotąd nigdy.

Warszawa dnia 1 maja 1924 r.

Jan Pieniążek, poseł.

Godne uwagi!

Barysz, dnia 26 kwietnia 1924 r.

Do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w Tarnopolu.

Pan Bóg nawiedziedził nas pożarem, który dnia 16 kwietnia 1924 roku zniszczył 25 gospodarstw, razem 74 budynków — zgorzał cały nasz dobytek.

W tej ciężkiej chwili, na przednówku nie możliwemby było podźwignąć się o własnych siłach, a trzebaby było szukać pomocy przez posłów u rządu. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, śpieszy do nas z ratunkiem, w przeciągu tygodnia przeprowadza likwidację przez swych delegatów i przez wybranych przez gminę taksatorów. Wszyscy pogorzelcy jesteśmy zadowoleni ze sprawiedliwego oszacowania szkody i dziękujemy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, że w dniu dzisiejszym 26 kwietnia 1924 r., po ukończeniu likwidacji, wypłaciła nam na miejscu przyznane odszkodowanie, bez żadnych trudności w kwocie 27.000,000.000 mk., wyraźnie dwadzieścia siedem miljardów marek polskich, co naszemi podpisami stwierdzamy:

Piotr Rejczakowski, Józefa Nenkin, Fed. Wasyłyk, Andrzej Byk, Gul Piotr, Jędrzej Rejczakowski, Herbut Szymon, Salwina Herbut, Maciej Byk, Józef Fryderyk, Apolanja Jaworska, Anastazja Boczar, Antoni Kowcz, Jan Rejczakowski, Marcin Kroczak, Mikołaj Baranowski, Wojciech Rejczakowski, Piotr Herbut, Paweł Rejczakowski, Herbut Jędrzej, Paraśka Kowcz, Fryderyk Paweł, Jan Baranowski, Stanisław Wyskup.

Gmina Barysz, pow. Buczacz,
Województwo Tarnopolskie.

Odpis protokółu z nadzwyczajnego posiedzenia Rady gminnej, zwołanego na dzień 27 kwietnia 1924 r., celem naradzenia się w sprawie przyjścia z pomocą 25 pogorzelcom i zorganizowania ochotniczej „Straży Pożarnej“.

Uchwała.

Rada gminna uchwala:

1) Wyrazić podziękowanie P. D. U. W. za szybką i rzetelną likwidację i wypłatę szkód pogorzelcom w wysokości 27.000,000 000 (dwadzieścia siedem miljardów marek polskich). Rada gminna stwierdza, że P. D. U. W. jako instytucja społeczno-ekonomiczna, przyszła z natychmiastową pomocą pogorzelcom w niespełna 10 dniach, bez robienia różnic, co do narodowości, lub przynależności politycznej pogorzelców.

2) Rada uchwala powyższy fakt, po uprzedniem zezwoleniu Starostwa podać do wiadomości wszystkich gmin powiatu.

3) Rada uchwala zorganizować w najkrótszym czasie przy pomocy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych ochotniczą Straż pożarną.

Za Radę gminną: Naczelnik gminy, *Antoni Sowa*, Zast. Nacz. gminy, *Franciszek Skiba*, Radny, *Stefan Sowa*, Sekretarz i Radny, *Stefan Wójcik*.

Starostwo w Buczaczu. Buczacz dn. 28 kwietnia 1924 r.
L. 11011/924.

Do wszystkich Zwierzchności gminnych.

Stwierdzam prawdziwość wyżej podanego pisma, podpisanego przez pogorzelców w Baryszu i protokółu Rady gminnej w Baryszu.

Polecam podać treść pisma mieszkańcom gminy z wyjaśnieniem, że Polska Dyrekcja Ubezp. Wzaj. ubezpieczając w myśl Ustawy wszystkie budynki w Państwie, mimo pobierania małych składek ubezpieczeniowych, natychmiast śpieszy z wydatną pomocą pogorzelcom.

Starosta: *Kuliczkowski* m. p.

Wniosek nagły

posła Potoczka imieniem posłów Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, wniesiony w d. 20 maja 1924 r.

W sprawie wstrzymania 100% dodatku do podatku gruntowego, mającego być wpłaconym w czasie od 10 maja 1924 r. do 10 czerwca 1924 r. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 kwietnia 1924 r. Dz. Ust. R. P. Nr 33.

Życie gospodarcze ogromnej większości mieszkańców państwa, którymi są rolnicy, znajduje się obecnie w stanie katastrofalnym. Rolnicy i drobni rzemieślnicy, po zapłaceniu już w miesiącu lutym i marcu zaliczek na podatek majątkowy, a w kwietniu podatku gruntowego, wyczerpali wszystkie zapasy gotówki, tak, że obecnie nie mogą zapłacić podatku, nie będąc w stanie sprzedać swych produktów, jak zboża, bydła i t. p.

Rolnicy, a przedewszystkiem małorolni, nie uchylają się od zapłacenia podatków, ale wobec zamknięcia granic na wywóz produktów rolnych, podrożenia artykułów przemysłowych, które rolnicy zakupywać muszą oraz wprowadzenia tak niedawno dopiero stałej waluty, której brak daje się dotkliwie odczuwać, wobec ogromnej klęski, jaką rolnicy ponieśli z powodu zniszczenia przez powódź, oraz zniszczenia zasiewów jesiennych przez długotrwałą zimę, jak również z powodu, że czas przed żniwami jest zawsze krytyczny, bo wszystkie wysiłki rolników idą w kierunku obsiania i uprawiania gruntów, staje się jasnem, że wymienieni nie są w stanie w obecnym czasie podatków opłacić.

Ludność ogólnie płaci podatki, ale pragnie, aby jej to umożliwiono i rozłożono na ten okres roku, w którym zbiory z gruntów pozwolą na zdobycie gotówki.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, stawiając ten wniosek, czyni to w interesie państwa, by utrzymać spokój, a ludność uchronić przed zupełnem zniszczeniem gospodarczem.

Wnosi się:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, aby natychmiast wydał rozporządzenie, wstrzymujące pobór podatku gruntowego, pobrać się mającego w czasie od 10 maja do 10 czerwca b. r. do czasu jesieni 1924 r., t. j. po żniwach.

Wnioskodawcy.

Baczność Ludowcy pow. koźmińskiego (Wielkopolska)!

W niedzielę dnia 1 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalu p. Cepy w Rojewie Walne Zebranie Koła P. S. L. „Piast“, na którem będzie referował prelegent zamiejscowy. — Nadto omawiane będą inne ważne sprawy. Prezes Koła: *Jan Ziemba.*

Prosimy odnowić prenumeratę!

Odroczenie 100%-go podatku gruntowego.

Drobni rolnicy znaleźli się w nader ciężkiem położeniu. Z jednej strony pociągnięte ono zostało z wiosną bieżącego roku do zapłaty podatku gruntowego, a także w wielkiej mierze podatku majątkowego, z drugiej strony wobec zamknięcia granic i nadmiaru produktów i bydła, nie ma możności sprzedaży tychże nawet po najniższych cenach. — Nałożenie na rolników w tym stanie rzeczy dalszego 100% podatku gruntowego — nastąpiło w chwili zupełnego zubożenia wsi i kompletnego braku gotówki .

Wobec tego delegacja Klubu P. S. L., w osobach posłów: Dębskiego, dra Kiernika i Potoczka, zwróciła się do wiceministra skarbu, Markowskiego. z żądaniem odroczenia poboru 100% podatku gruntowego do jesieni a nadto policzenia na ten podatek gruntowy zaliczek podatku majątkowego, nieprawnie od drobnych rolników pobranego.

Wiceminister p. Markowski uznał słuszność żądań delegacji. Po stwierdzeniu, że wydany 15 maja b. r. okólnik ministerstwa skarbu do Izb skarbowych, przewidujący odroczenie poboru 100% podatku gruntowego do 15 listopada b. r. na indywidualne podania płatników i po zbadaniu stanu majątkowego płatnika — jest niewystarczający i niemożliwy do wykonania, wobec ogromnej ilości drobnych rolników — wicemister p. Markowski, zgodnie z wnioskami delegacji Klubu P. S. L. postanowił wydanie nowego zarządzenia w tych sprawach na następujących zasadach:

Zwierzchności gminne tych gmin, które czy to z powodu klęsk elementarnych, jak powodzie, gradobicie, nieurodzajne gleby, ogólnego ubóstwa, nie są w stanie zapłacić obecnie 100% podatku gruntowego, mają wnieść urzędowe **doniesienie** (nieostemplowane) do **Izby skarbowej** przez inspektoraty skarbowe danego powiatu o niemożności zapłaty podwyższonego podatku gruntowego w obecnej porze, przy podaniu przyczyny tej niemożności z wnioskiem o odroczenie poboru do jesieni. W razie wniesienia takiego doniesienia, inspektoraty mają natychmiast wstrzymać pobór i egzekucję 100% podatku gruntowego i doniesienie przedłożyć Izbie skarb. Izba skarbowa odroczy płatność podatku do 15 listopada 1924 r. z 5% zwłoką w stosunku rocznym, to jest 5% od 100 za rok a nie za miesiąc.

Równocześnie ministerstwo skarbu, stosownie do żądania delegacji, zarządzi wstrzymanie z urzędu poboru i egzekucji tegoż podwyższonego o 100% podatku gruntowego do 15 listopada b. r. od tych płatników, którzy zapłacili drugą zaliczkę na podatek majątkowy, poczem po zbadaniu przez komisję, czy płatnik był obowiązany do zapłaty podatku majątkowego, zostanie podatek ten, jeśli się nie należał — przepisanym na 100% podatek gruntowy — jeśli się zaś należał, zostanie policzony na poczet podatku majątkowego a 100% podatek gruntowy zostanie w jesieni pobranym.

Te zarządzenia ministerstwa będą niezawodnie ulgą dla ciężko dotkniętego rolnictwa.

Równocześnie delegacja poruszyła sprawę należytości przenośnych od darowizn, spadków i t. d., W odpowiedzi otrzymała informację, że ministerstwo opracowuje nowelę do powyższej ustawy która znacznej mierze złagodzi i obniży dotychczasowe, zbyt wysokie normy płatnicze. Nowela ma się ukazać już w najbliższym czasie.

Przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych.

Jak czytelnikom „Piasta“ wiadomo, po rozbiciu większości sejmowej przez posłów Bryla i jego kompanów, i po ustąpieniu rządu Witosa nastał rząd prezydenta p. Grabskiego, dla ratowania skarbu państwa i podniesienia wartości pieniądza. Rząd ten uzyskał w ustawie z dnia 11 stycznia 1924 r. najdalej idące pełnomocnictwa od Sejmu. Prezydent Grabski wziął się bardzo energicznie do tej naprawy skarbu, do czego zresztą rząd Witosa przygotował mu grunt dokumentnie. Nikt jednak, zwłaszcza nasi posłowie ludowi nie przypuszczali nawet by ta naprawa skarbu opierała się na najbiedniejszych obywatelach państwa. Jak bowiem p. Grabski naprawia skarb czują to dobrze włościanie po rozmaitych podatkach, dodatkach i daninach co chwila nowych — czują to dobrze, bo już którą skórę z nich zdzierają, a przykładem tego choćby to, że ceny produktów rolnych niepomiernie zmalały, które rolnik może sprzedać, czego jednak nie czuć na cenach produktów przemysłowych, które rolnik musi nabywać. Paskarze i bogaci przemysłowcy nie czują podatków czy danin bezpośrednio wpłaconych, ale poczują je dopiero pośrednio i to z powodu zubożenia chłopa, ten nie może pozwolić sobie na kupno najniezbędniejszych — narzędzi, czy butów, lub okrycia, i tu dopiero zacznie się stagnacja — i klęska. Tak, panie Grabski, dobra jest naprawa skarbu, byle nie zaprędko postępowała, bo „co nagle, to po djable“ i byle ciężary były równomiernie na wszystkich rozłożone, łatwiej wspólnemi siłami poniesiemy.

Jaskrawym dowodem niejednostajnego traktowania obywateli i jaskrawego uprzywilejowania bogatych Kas i banków jest także najnowsze rozporządzenie Prezydenta o waloryzacji długów, czyli zobowiązań prywatno-prawnych. Ustawa ta uchwalona 9 a ogłoszona 14 maja, krzywdzi najbardziej biednych rolników i robotników, którzy ciężko zapracowany i zaoszczędzony grosz, złożyli do Kasy rządowej czy prywatnej, czy ubezpieczyli siebie lub swo dzieci w różnych Towarzystwach, w tej błogiej nadziei, że na starsze lata będą mieli lepszy kawałek chleba, lub też posag dla dzieci. Nadzieje te zawiodły ich strasznie, a zwłaszcza czarną rozpaczą napełnią wychodźców w Ameryce, którzy oszczędności swe tu przesyłali, a za które otrzymają tylko minimalne kwoty. Posłowie nasi dołożą jednak wszelkich starań, by ustawę tę w najbliższym czasie poprawiono — by nie krzywdziła najbiedniejszych, którzy za swą pracę i oszczędność na to nie zasłużyli. Zanim to się stanie, zobaczmy jak ustawa ta, czy rozporządzenie dziś wygląda:

Rozporządzenie ustala napierw w osobnej skali, jaką wartość w przeliczeniu na dzisiejsze złote posiadały waluty b. państw zaborczych przed wojną oraz w poszczególnych kwartałach lat 1914—1918, a ewen-

tualnie i latach następnych, oraz jaką wartość posiadała marka polska w poszczególnych miesiącach lat 1914—1924

Skala ta jest następująca:

1 złoty równy wartości:

	rubli rosyjsk.	koron austr.-węg.	marek niem.	marek pol.
do 1/VIII 1914	0·375	0·95	0·81	
od 1/VIII „				
w pół. II „	0·40	1·00	0·85	
I 1915	0·44	1·15	0·90	
II „	0·50	1·25	0·92	
I 1916	0·50	1·40	1·05	
II „	0·50	1·60	1·09	1·09
w kwart. I 1917	0·50	1·90	1·15	1·15
II „	0·50	1·90	1·15	1·15
III „	0·55	2·00	1·20	1·20
IV „	0·60	2·00	1·20	1·20
I 1918	0·60	2·00	1·20	1·20
II „	0·70	2·00	1·20	1·20
III „	0·85	2·30	1·30	1·30
IV „	0·90	2·60	1·50	1·50
w mies. I 1919	1·10	2·90	1·8	1·50
II „	1·35	3·20	2·0	1·75
III „	1·50	4·00	2·0	2·00
IV „	2·00	4·75	2·0	2·25
V „	2·25	5·50	2·1	2·50
VI „	2·50	5·75	2·1	2·75
VII „	3·75	6·20	2·4	3·25
VIII „	4·25	8·00	2·8	4·25
IX „	5·75	11·00	3·3	46·00
X „	6·55	14·00	4·2	7·60
XI „	8·50	17·00	5·5	10·00
XII „	10·50	22·00	7·0	14·00
w mies. I 1920	12·00	28·00	mrk. niem. 9	mkp. 19
II „	13·00	35·00	11	13
III „	13·00	35·00	12	25
IV „	13·00	35·00	12	25
V „	14·00		11	30
VI „	13·00		11	31
VII „	13·00		11	34
VIII „	13·00		11	40
IX „	14·00		11	45
X „	17·00		11	60
XI „	19·00		11	80
XII „	23·00		11	100
w mies. I 1921	25·00		11	120
II „	30·00		11	130
III „	35·00		11	145
IV „	40·00		11	140
V „	55·00		11	150
VI „	80·00		11	200
VII „	120·00		11	300
VIII „	200·00		11	400
IX „			14	425
X „			16	450
XI „			23	450
XII „			25	450
w mies. I 1922			28	450
II „			31	500
III „			40	550
IV „			46	600
w mies. V 1922			48	650
VI „			50	750
VII „			70	850
VIII „			120	1.000
IX „			180	1.200
X „			320	1.400
XI „			750	1.800
XII „			940	2.500
w mies. I 1923			1.600	4.000
II „			3.000	6.800
III „			3.500	8.200
IV „			4.000	8.600
V „			5.500	9.400
VI „			12.000	12.000
VII „			45.000	20.000
VIII „			660·000	35.000
IX „			15,000.000	50.000
X „			4,000,000.000	125.000
XI „				300.000
XII „				800.000
w mies. I 1924				1,600.000
II „				1,800.000
III „				1,000.000
IV „				800.000

Marki, emitowane przez byłe niemieckie władze okupacyjne na ziemiach wschodnich (Ostmark), uważa się za równe markom niemieckim, a ruble, notowane przez te władze (Ostruble), uważa się za równe dwom markom niemieckim.

Skala ta pomaga nam obliczyć wierzytelności i długi wedle ich właściwej wartości w dzisiejszej walucie złotowej. Kto np. w r. 1914 przed 1 sierpnia pożyczył 1000 K austrjackich, ten obecnie powinien otrzymać od dłużnika 1.052 zł. 61 gr. (t. j. za każde 95 hal. 1 złoty). Ponieważ jednak waloryzacja nie jest pełna, ale częściowa tylko, dlatego należytość jego stosownie do rozporządzenia uległa zniżce. Zniżka ta zależy od tego, czy ta pożyczka jest zahipotekowana, czy nie, i na jakim majątku zahipotekowana. Pożyczka 1000 K, zaciągnięta np. w r. 1920 w kwietniu, przeliczona na złote, wynosi znacznie mniej, bo tylko 28 zł. 60 groszy. Wedle ustawy kwota ta i wszystkie inne ulegają zniżce, tak, że w żadnym wypadku wierzyciel pełnej wartości nie otrzyma. W jakiej zaś mierze mają być zniżone poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno-prawnych — zaciągniętych przed 28 kwietnia 1924 r. — pouczają nas o tem przepisy tego rozporządzenia.

Podajemy najważniejsze.

Pożyczki hipoteczne miejskie, ciążące na domach, do których zastosowano ustawę o ochronie lokatorów, po przeliczeniu na złote wedle podanej powyżej skali, waloryzują się w b. Kongresówce na 25 proc. (t. j. wierzyciel otrzymuje za 100 złotych 25 zł., czyli jedną czwartą tego, co pożyczył), w Małopolsce zachodniej i Ziemiach wschodnich na 20 proc., a w b. dzielnicy pruskiej i Małopolsce wschodniej na 15 procent.

Pożyczki hipoteczne wiejskie i fabryczne, ciążące na nieruchomościach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki wiejskie i fabryczne), po przeliczeniu na złote wedle podanej skali, waloryzują się

w zachodniej Kongresówce na 50 proc., w środkowej Kongresówce na 42 proc., we wschodniej Kongresówce, zachodniej Małopolsce i w Cieszyńskiem na 33 proc., na t. zw. Ziemiach wschodnich na 24 proc. w Małopolsce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej na 15 proc.

Pożyczki nienbezpieczone hipotecznie oraz należności z kredytu towarowego, a także należności z tytułu weksli dotąd niezrealizowanych, a już płatnych, waloryzują się na 10 procent.

Ustawodawca nie wziął pod uwagę, że przed wojną pieniądze mieli przeważnie bankierzy i żydzi, a chłopi, rękodzielnicy i wogóle ludność pracująca była przeważnie tylko dłużnikiem. Cała ta waloryzacja wyjdzie zatem prawie wyłącznie na korzyść bankierów i żydów. Jeżeli chłop przed wojną coś oszczędził i złożył do Kasy lub banku, to teraz dostanie najwyżej 10 proc, albo mniej. Natomiast bankierom i żydom, zabezpieczonym na hipotece, zapłaci chłop od 50 do 15 proc.

Wkładki oszczędnościowe w Kasach oszczędności przerachowują się na podstawie przeszacowania majątku danej kasy. Na tej samej podstawie nastąpi waloryzacja świadczeń, należnych od zakładów ubezpieczeń na życie. To znaczy będą ustanowione osobne komisje, które ustalą majątek danego Towarzystwa czy Kasy i wedle tego wierzyciele otrzymają procent swych oszczędności, co będzie stanowiło bardzo małą kwotę.

Wkładki oszczędnościowe w bankach i P. K. O. waloryzują się, o ile chodzi o wkładki drobne, do wysokości 2.500 złotych, na 5 proc. parytetu złotego, wkładki powyżej tej sumy, oraz należności z rachunków bieżących przerachowuje się tylko według stosunku 1 złoty = 1,800.000 mkp. Wykluczone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucyj, z depozytów państwowych, z umów ubezpieczeń szkodowych.

Należności wszelkiego innego rodzaju, w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione, będą waloryzowane bądź w drodze ugody między stronami, bądź w razie braku zgody w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udziela sądom wskazówek, jakich winny się trzymać przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji poszczególnych typów tych należności.

Kto więc ma na gruncie względnie innej nieruchomości zahipotekowany i dotąd niespłacony dług, a chce obliczyć, ile wedle prawa ma wierzycielowi zwrócić, ten przedewszystkiem musi przeliczyć kwotę podaną w danej walucie na złote, wedle skali przeliczeniowej, powyżej podanej, a następnie odpowiednio do strefy, w której mieszka, procentowo zwaloryzować. N. p. pożyczył ktoś na hipotekę i dotąd nie spłacił w Małopolsce lub w Cieszyńskiem kwotę 2.000 koron w listopadzie 1916 r. Wedle skali wówczas w II półroczu tego roku 1 złoty miał wartość 1 K 60 h, wobec czego dług ten w złotych wynosił 2.000:1·60, czyli 1.250 złotych. Gdyby waloryzacja była pełna, w takim razie dłużnik byłby zobowiązany zwrócić za 2 tysiące koron, zaciągnięte w 1916 r., 1.250 złotych. Ponieważ waloryzacja jest częściowa, przeto zwróci tylko pewną część. Jeżeli to jest hipoteka wiejska, to w Małopolsce zachodniej zapłaci 33 proc. tej sumy, t. j. 413 złotych. Kto pożyczył na weksel, lub winien za pobrany towar, lub gotówkę, ten zapłaci 15 proc., t. j. za 2 tys. koron z r. 1916 zapłaci 125 złotych

Najbardziej ustawa krzywdzi, jak już zaznaczyliśmy, chłopów, którzy dla poprawy swego gospodarstwa wyjechali do Ameryki lub wogóle zagranicę i tu przysyłali swe ciężko zapracowane oszczędności. O tych nieszczęśliwcach, zawiedzionych w nadziejach, pomówimy jednak innym razem, a posłowie nasi dołożą wszelkich starań, by im dopomóc i krzywdę wynagrodzić.

O ustawie gminnej dla wsi w Polsce.

Napisał *Dr Franciszek Bardel.*

V.

O zakresie działania Rady gminnej.

§. 14. Do Rady gminnej należą uchwały i kontrola w zakresie spraw komunalnych w granicach obowiązujących ustaw — w szczególności należą do niej następujące sprawy:

1) ustanawianie zasad zarządzania i sposobu użytkowania majątku gminy i dobra gminnego, oraz wszelkich fundacyj, zakładów i instytucyj, należących do gminy lub będących w jej zawiadywaniu;
2) nabywanie oraz pozbywanie nieruchomości, obciążenie majątku gminy, przyjmowanie na rzecz gminy darowizn i zapisów;
3) zakładanie szkół i zakładów kulturalnych, sanitarnych, dobroczynnych, gospodarczych, tudzież zaprowadzanie urządzeń dla wygody mieszkańców gminy;
4) uchwalanie budżetu rocznego i wydatków, budżetem nieprzewidzianych, oraz dokonywanie wszelkich zmian w budżecie;
5) uchwalanie na rzecz gminy opłat i podatków, zaciąganie pożyczek i lokowanie kapitałów;
6) zamiana powinności naturalnych na pieniężne;
7) ustanawianie zasad umarzania należności gminnych, których ściągnięcie jest niemożliwe;
8) ustanawianie etatów osobowych i znoszenie ich z wyjątkami, przez ustawę przewidzianemi;
9) przyzwalanie na wytoczenie i odstąpienie od procesów, tudzież zatwierdzanie ugód, umarzających spory, które dotyczą nieruchomości lub sum, przekraczających granicę, powyżej której Rada gminna zastrzeże sobie rozstrzygnięcie, z wyjątkiem spraw, zastrzeżonych Zarządowi gminnemu;
10) organizacja urządzeń opieki społecznej i nadzór nad jej wykonywaniem;
11) wybór członków Zarządu gminnego (wójta, ławnika i t. p.) i komisji;
12) nadzór nad czynnościami Zarządu gminnego i sprawdzanie rachunków gminnych;
13) sprawdzanie wyborów do Rady gminnej według postanowień ordynacji wyborczej;
14) inicjatywa i wypowiadanie się w sprawie zmian granic gminy;
15) załatwianie wewnętrznych spraw Rady gminnej w zakresie niniejszej ustawy i regulaminu, wydanego na jej podstawie;
16) sprawy, przekazane Radzie gminnej szczególnemi ustawami.

§. 15. Rada gminna może powierzać komisjom stałym i doraźnym przygotowanie sprawozdań i wniosków na podstawie rozpatrzenia spraw, względnie bieżącej kontroli spraw, wchodzących w zakres działania Rady gminnej. Do takich komisyj mogą być powołanymi członkowie Zarządu gminnego i radni, jak również osoby, które Rada gminna ze względu na pożytek sprawy zaprosi. Regulaminy dla takich komisyj wydaje Wydział powiatowy.

O posiedzeniach Rady gminnej i jej uchwałach.

§. 16. Na posiedzeniach Rady gminnej przewodniczy wójt lub jego zastępca z wyjątkami w tej ustawie przewidzianemi.

Jeżeli przedmiotem obrad jest sprawa, która dotyczy wójta osobiście, przewodnictwo obejmuje jego zastępca.

Delegowani urzędnicy państwowi i przedstawiciele Wydziału powiatowego mogą uczestniczyć w posiedzeniach Rady gminnej w sprawach swego zakresu działania z głosem doradczym.

§. 17. Posiedzenia Rady gminnej zwołuje wójt na piśmie, przynajmniej raz na kwartał, na tydzień przed zebraniem, z podaniem porządku obrad.

Pozatem wójt jest obowiązany zwołać Radę gminną na pisemny wniosek co najmniej ¼ części radnych, lub na żądanie Wydziału powiatowego.

Minister spraw wewnętrznych oznaczy termin, do którego najpóźniej mają Rady gminne uchwalić budżet i zamknięcie rachunkowe.

§. 18. Posiedzenia Rady gminnej są jawne. Na wniosek przewodniczącego, za zgodą połowy radnych, ma przewodniczący zarządzić tajność posiedzenia.

Żaden radny nie może uczestniczyć w głosowaniu Rady gminnej nad jego własnemi sprawami, albo nad sprawami jego krewnych lub powinowatych aż do 4 stopnia włącznie, ani też nad sprawami osób fizycznych lub prawniczych, przez niego zastępowanych.

§. 19. Radny może być na wniosek przewodniczącego za niewłaściwe zachowanie się lub tamowanie obrad usunięty z posiedzenia większością $^2/_3$ głosów obecnych.

§. 20. Rada gminna może większością $^2/_3$ głosów obecnych wyłączyć radnego ze swego składu za czyn hańbiący.

§. 21. Radny, nie przybywający na trzy z rzędu posiedzenia, bez podania okoliczności usprawiedliwiających, podlega karze do...... (Wymiar kary zależy od uznania Zarządu gminnego).

§. 22. Dla prawomocności uchwał wystarcza obecność większości radnych. Do powzięcia uchwał o zaciągnięciu pożyczek i pozbyciu nieruchomości, niezbędna jest obecność co najmniej $^2/_3$ liczby radnych.

§. 23 Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, o ile ustawa inaczej nie przewiduje. Wstrzymujących się od głosowania uważa się za głosujących za wnioskiem. W razie równości głosów, wniosek upada.

§. 24. Głosowanie jest jawne. Przy wyborach na żądanie ¼ liczby obecnych, musi być zastosowane głosowanie tajne.

§. 25. Z każdego posiedzenia musi być spisany przez pisarza gminnego protokół, który podpisuje przewodniczący i pisarz.

§. 26. Uchwały Rady gminnej winien przewodniczący przedłożyć w odpisie staroście, jako przewodniczącemu Wydziału powiatowego.

§. 27. Uchwały Rady gminnej, dotyczące spraw, wymienionych w §. 14, w punktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, z wyjątkiem wytaczania procesów i 11 — wymagają zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

Osobny tytuł dać należy przepisom o Zarządzie gminnym. W tytule tym pomieszczą się przepisy o wójcie, podwójcim i ławnikach, oraz o zakresie działania i posiedzeniach Zarządu gminnego. — Dalszy tytuł zajmą przepisy o majątku gminnym i jego zarządzie, oraz przepisy końcowe i w ten sposób cała ustawa o gminie wiejskiej będzie mniejsza prawie o połowę, od projektu rządowego, a mimo to bardziej dokładna i przejrzysta.

Tytuł IV.

O zarządzie gminnym.

§ 27. Zarząd gminy składa się z wójta, powójciego i ławników.

§. 28 W razie śmierci wójta lub zawieszenia go w urzędowaniu, obejmuje z urzędu jego obowiązki zastępca wójta, czyli podwójci. W razie gdyby wójt z innych powodów nie mógł spełniać swych obowiązków, winien wezwać do ich objęcia swego zastępcę. Gdyby tego nie uczynił, może starosta wydać odpowiednie zarządzenia.

W razie równoczesnej przeszkody w urzędowaniu wójta i jego zastępcy, pełni obowiązki wójta najstarszy wiekiem ławnik.

§. 29. Liczba ławników wynosi w gminie $^1/_5$ liczby radnych, a co najmniej dwóch. Ułamki, otrzymane przy tem obliczeniu, przyjmuje się za jedynkę.

Dalsze tytuły podamy w następnym numerze „Piasta".

Sukces przedstawicieli Klubu P. S. L.

Z obrad sejmowych konwentu senjorów z dnia 19 maja b. r., podkreślić należy sukces przedstawicieli P. S. L., którzy od szeregu miesięcy **domagali się jak najspieszniejszego załatwienia sprawy przedłużenia mocy ustawy o drobnych dzierżawcach rolnych**. Sprawa ta została włączona do programu sejmowej pracy przedferjalnej.

Nie udało się natomiast przeprowadzić dążenia, by w programie tym umieścić również załatwienie spraw nowelizacji ustawy o reformie rolnej. Rząd, mimo wielokrotnych odnośnych przyrzeczeń, do tej chwili stanowiska swego wobec Rady reformy rolnej, ostatecznie nie ustalił. Sprawa ta, budząca wielkie rozgoryczenie wszystkich, bez różnicy, włościan, została w ten sposób odroczona co najmniej do sesji jesiennej.

W czasie obrad konwentu, poseł Byrka (P. S. L.), zwrócił uwagę na bardzo, co najmniej, dziwne postępowanie ministerstwa skarbu wobec Sejmu i jego komisyj w sprawach, związanych z uchwaleniem szeregu pilnych — jak je sam rząd określa — ustaw skarbowych. Przedewszystkiem współdziałanie rządu z Sejmem

w tej dziedzinie pracy jest niezmiernie słabe: na posiedzenia komisyj odnośnych nie przybywają odpowiedzialni przedstawiciele rządu, lecz urzędnicy, którzy najważniejszych zagadnień nie są w stanie objaśnić, ani też w stanie przyjąć jakieś poważniejsze zobowiązania. Przedłożenia ustaw, co do których ministerstwo skarbu oświadcza opinji publicznej, iż są bardzo ważne dla sanacji skarbu państwa, nadchodzą do Sejmu bardzo późno i z takiemi brakami i wadami, iż komisje Sejmu nie są w stanie szybko je rozpatrzeć i załatwić.

Wszystkie braki te muszą być jak najrychlej usunięte, o ile Sejm, mający w stosunku do skarbu państwa jak najlepszą wolę, ma wolę tę w czyn wprowadzić.

Sprawy emigracyjne.

Stemplowanie „affidavitów" przez urząd emigracyjny rozpocznie się dnia 1 czerwca b. r. Do ostemplowania będą przyjmowane na razie tylko „affidavity" żon, udających się do Ameryki do mężów, lub mężów do żon, rodziców do dzieci i dzieci do rodziców, względnie dziadków do wnuków i wnuków do dziadków. — „Affidavit" innych krewnych (rodzeństwa) nie będą przyjmowane obecnie.

Ulgowe paszporty emigracyjne (za 25 złotych) wydawane są również na podstawie „affidavitów", ostemplowanych przez urząd emigracyjny w roku zeszłym, bez ponownego kierowania sprawy do urzędu.

Przedawnione paszporty emigracyjne, opatrzone wizą urzędu emigracyjnego i wizą amerykańską, mogą być prolongowane bez nowej aprobaty urzędu. Wreszcie przedawnione paszporty, nie zaopatrzone w wizę urzędu i wizę amerykańską, mogą być prolongowane według taryfy ulgowej, bez ponownej aprobaty urzędu, jeżeli emigrant przedstawi kartę wstępu do konsulatu Stanów Zjednoczonych.

Nowe prawo emigracyjne amerykańskie. Według wiadomości, otrzymanych przez „Wychodźcę", nowe prawo o przychodźtwie nie zostało jeszcze uchwalone.

Jak wiadomo, senat amerykański poszedł w swoich ograniczeniach znacznie dalej, niż Izba poselska i obecnie projekt nowego prawa jest rozpatrywany przez połączone komisje senatu i Izby poselskiej.

Jeżeli w najbliższej przyszłości stanowiska senatu i Izby poselskiej nie zostaną uzgodnione, to dawne prawo automatycznie będzie obowiązywało i w roku przyszłym, to jest kwota pozostałaby niezmienioną i wynosiłaby dla Polski 60 tysięcy 977 osób.

Wobec tego, że wychodźcy, posiadający wizy amerykańskie z roku poprzedniego, prawdopodobnie będą mogli wyjechać do Ameryki w pierwszej kolejce — radzimy wychodźcom tym natychmiast zwrócić się do swego starostwa z prośbą o przedłużenie paszportu zagranicznego, przyczem uiszczenia opłaty ulgowej należy prócz żądanych przez starostwo dokumentów dołączyć również zaświadczenie miejscowej władzy skarbowej o płaceniu podatku dochodowego, nie wyżej jak 2%.

Nowe zarządzenie w sprawie wyjazdu do Ameryki. Tutejsze biura emigracyjne żeglugi morskiej otrzymały od swych zarządów w Ameryce urzędowe zawiadomienie, że wobec zmiany w Stanach Zjednoczonych prawa o emigracji zamierzone jest skasowanie affidavitów i wzamian ich wydania osobowych pozwoleń na wyjazd do Stanów emigrantów przez departament państwowy emigracyjny.

Konsulowie polscy będą upoważnieni do poświadczeń podań emigrantów. Pasażerowie polscy udający się do Brazylji mają otrzymywać wizę brazylijską w Trjeście przy odejściu statków i muszą posiadać dwa świadectwa: moralności i lekarskie. Nieco obostrzono przepisy dla kobiet, jadących do Brazylji pojedynczo: muszą one posiadać jeszcze świadectwo identyczności z fotografją i poświadczenie władz polskich o ich zawodzie zarobkowym.

Do Francji robotnicy!

W państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy we Lwowie, ul. Karmelicka L. 4, będzie delegat misji francuskiej kontraktował robotników do kopalń i fabryk we Francji. Potrzeba około 100 ludzi. Chętni na wyjazd powinni posiadać następująco dokumenta: metrykę chrztu, legitymację z fotografją, wystawioną przez Zwierzchność gminną lub dowód osobisty, wydany przez starostwo, świadectwo moralności z gminy z zaznaczeniem, że służy na wyjazd do Francji, oraz książeczkę wojskową; mężczyźni niżej lat 28 (1895 r.) o ile nie otrzymali przed wojskową komisją przeglądową kategorji „C. 1.", „C. 2." lub „D", powinni uzyskać zezwolenie przynależnej P. K. U. na wyjazd za granicę. Paszport niepotrzebny. Przyjmowani będą mężczyźni zdrowi i silni. Kontraktowanie kandydatów na wyjazd odbędzie się 4 czerwca 1924 r. Odjazd transportu zaraz. Na podróż trzeba mieć 15 miljonów marek polskich. Zgłoszenia przyjmuje urząd codziennie.

W dniach 12 i 13 czerwca odbędzie się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, rekrutacja robotników robotników i robotnic do robót r o l n y c h we Francji, oraz robotników, którzy nie ukończyli jeszcze 35 roku życia, do robót we fabrykach i kopalniach francuskich. Robotnicy, chcący wyjechać, powinni natychmiast podać listownie imię i nazwisko, rok urodzenia, kategorję zdolności wojskowej, stan rodzinny, obecny zawód, dokładny adres oraz stację kolejową a przeszło się zniżkę kolejową.

w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu odbędzie się w d n i a c h 17 i 18 c z e r w c a b. r. rekrutacja 200—300 robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji, a pochodzących z powiatów kolbuszowskiego, niżańskiego i tarnobrzeskiego.

Zakaz uprawy tytoniu na własny użytek.

Wobec licznych zgłoszeń o pozwolenie na uprawę tytoniu dla własnego użytku, dyrekcja Polskiego monopolu tytoniowego podaje do wiadomości, że w myśl art. 6 ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 r. („D. U. R. P." Nr 47 poz. 409)

Uprawa tytoniu dla własnej potrzeby plantatora jest bezwzględnie zakazana.

Winni przekroczenia tego zakazu karani będą po myśli art. 22 i 23 powołanej ustawy grzywną do sumy ośmiokrotnej wartości tytoniu, lecz nie mniej od 10 złotych, a tytoń wyprodukowany ulegnie konfiskacie (zniszczeniu).

Dyrekcja Polskiego monopolu tytoniowego.

Przegląd polityczny.

Polska polityka zagraniczna była w ostatnich dniach przedmiotem obrad na komisji sejmowej, dla spraw zagranicznych, przed którą skreślił obraz naszej polityki minister spraw zagranicznych Maurycy Zamoyski. W mowie swej zaznaczył p. minister, iż Polska zyskuje na znaczeniu w Europie wskutek znacznych postępów w uporządkowaniu skarbu i waluty, okazuje zaś niezłomną wolę do **utrzymania pokoju**, strzegąc jednak bacznie niepodległości i całości państwa polskiego. Polska weźmie żywszy udział w pracy w Lidze Narodów, wobec rosnącego znaczenia Ligi, atoli Polska będzie dążyć do odegrania w Lidze innej roli, niż dotąd. Dotąd bowiem była stale przez Ligę sądzona w różnych sprawach.

Następnie podkreślił p. minister znaczenie sojuszów i realne ich podstawy, dając następnie obraz, jaki przedstawiają obecnie Niemcy po ostatnich wyborach do parlamentu. Głównym nastrojem w Niemczech, to chęć odwetu na Francji i Polsce za klęskę w ostatniej wojnie. Ma to szczególne znaczenie dla Polski, bo wojna odwetowa Polsce najpierw grozi.

Również stwierdził minister, iż nasze stosunki z Rosją bolszewicką bynajmniej świetne nie są, gdyż bolszewicy nie chcą się trzymać traktatu ryskiego, normującego nasze z Rosją stosunki, a nawet ciągle prowadzą drażniącą politykę. P. minister wierzy jednak, iż rząd sowiecki umożliwi zawiązanie zupełnie normalnych warunków współżycia.

Podobnie, a raczej daleko gorzej układają się sąsiednie stosunki z Litwą, która ustawicznie, jak nieznośny łobuz, płata Polsce różne psie figle i głosi po świecie, że jest z Polską w wojnie. Pan minister obiecał przekonać zachodnie mocarstwa o konieczności zmuszenia Litwy do poszanowania traktatu wersalskiego i Rady ambasadorów.

Tymczasem jednak musiał rząd polski przeprowadzić środki zapobiegawcze przeciw awanturom Litwinów, którzy napadają na pograniczne miejscowości polskie.

Z mowy p. ministra widać, że współżycie z wolnem miastem Gdańskiem byłoby możliwe, bo nawet załatwiono kilka spraw bezpośrednio, a nie — jak było dotąd — przez Ligę Narodów.

Ostatnie jednak zachowanie się Gdańska powinno skłonić i p. ministra i resztę Polaków do bardzo wielkiej czujności, albowiem przed paru dniami był w Gdańsku książę Henryk pruski Hohenzollern, któremu przedstawiciele rozmaitych organizacyj niemieckich w Gdańsku oświadczyli, iż są pewni, że wcześniej czy później Gdańsk powróci do Rzeszy niemieckiej, że gdańszczanie są wierni nie Polsce, lecz monarchji niemieckiej Hohenzollernów.

P. minister Zamojski omówił też nasze stosunki z Czechosłowacją, Włochami, państwami bałtyckiemi — wreszcie poruszył i zadania gospodarcze, bo one na politykę bardzo silnie wpływają, a wkońcu sprawy emigracyjne.

Ziemie wschodnie przedstawiają dotąd bardzo ważne zagadnienie polityki państwa polskiego tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Na tych ziemiach mieszka ludność mieszana, która jednak z różnych przyczyn zajmuje względem Polski stanowisko nawet wrogie wskutek nietylko agitacji bolszewików, żydów, ale także niepoczytalnych Polaków. Obecny rząd zwołał niedawno konferencję z przedstawicieli różnych obozów, by nad załatwieniem sprawy raz poważnie się zastanowić. W dzisiejszym stanie rzeczy pokazuje się, iż jedynie Stronnictwo Ludowe „Piast" na te niesłychanie ważne sprawy miało i ma najlepszy pogląd i najrozumniej, bo najkorzystniej dla państwa, chciało i chce te sprawy załatwić.

P. Prezydent Wojciechowski na kresach. W sobotę dnia 24-go maja wyjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej do Wilna. Tam bowiem ogniskuje się obecnie bardzo wiele ogromnie ważnych spraw Polski, zwłaszcza wobec ataków na pogranicze ze strony Litwinów, którzy pewnie jednak stracą humor i ochotę do awantur, gdy nie będą mieli pieniędzy, albowiem ich minister finansów Petrulis dopuścił się ogromnej kradzieży, zabrał bowiem asygnaty na półtora miljona dolarów i dwieście miljonów marek złotych i uciekł zagranicę. Wypadek ten wywołał popłoch na Litwie i spowodował natychmiast spadek ich pieniądza, lita litewskiego.

W ten sposób poderwane zostało gospodarcze stanowisko malutkiej Litwy, która rozdymała się bardzo wobec tego, iż w ich stolicy toczyła się i ukończyła **konferencja państw bałtyckich**, a mianowicie Litwy, Łotwy i Estonji. W myśl zawartej umowy wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, iż polityka ich opiera się na zasadzie utrzymania pokoju, że będą dążyć do wspólnej polityki zagranicznej, że uzgodnią swoje stanowisko w Lidze Narodów, że dążyć będą do prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej i wielu innych wzajemnych ustępstw i współżycia.

Nowy poseł czechosłowacki. Dotychczasowy minister pełnomocny Czechosłowacji w Bernie w Szwajcarji, Dr Robert Flieder, mianowany został ministrem pełnomocnym Czechosłowacji w Warszawie.

Otwarcie parlamentu włoskiego po niedawno przeprowadzonych nowych wyborach odbyło się uroczyście dnia 24 maja, dokonane przez króla włoskiego, przy obecności wszystkich ministrów. Dzień otwarcia parlamentu przypadł na dziewiątą rocznicę wypowiedzenia wojny Niemcom przez Włochy. Całe miasto Rzym było odświętnie przybrane w chorągwie o barwach narodowych. Wszystkie szkoły, sklepy i biura były zamknięte. Na ulicach były olbrzymie tłumy publiczności, masy wojsk i milicji.

Uznanie Rosji przez Francję ma nastąpić, wedle dotychczas podanych wiadomości, dnia 5 czerwca. Herriot, domniemany prezydent ministrów fracuski po Poincarém, oświadczył w tej sprawie, że przed poczynieniem formalnych kroków w sprawie uznania sowietów, pragnie poczekać na wyniki rokowań angielsko-rosyjskich

---

Baczność Ludowcy
pow. krotoszyńskiego (Wielkopolska)!

Zebranie organizacyjne P. S. L. „Piasta" odbędzie się 15 czerwca b. r. po nabożeństwie w lokalu p. Urbankiewicza w Baszkowie. *Komitet organizacyjny.*

Jakób Jurecki, ur. w 1892 r. w Starym Sączu, zamieszkały w Moszczenicy Wyżnej, pow. Nowy Sącz, unieważnia zgubioną książeczkę inwalidzką

Sprawy kresowe.

Konferencja w sprawie kresów zakończyła się dyskusją nad programem w rzeczach szkolnych i wyznaniowych, przedłożonych przez min. Miklaszewskiego.

Obrady były ściśle poufne. Nie stosując się do prośby premjera, „Czas" ogłosił propozycje rządowe, które się mają streszczać w następujących przedłożeniach:

I. W zakresie administracji: 1) wzmocnienie rezerwy policji (dotychczas wypadał 1 policjant na 1 kilometr, co było mało ze względu na teren lesisty i błotnisty); 2) rozszerzenie sieci łączności pomiędzy poszczególnemi władzami; 3) naprawa stosunków kwaterunkowych.

II. W sprawach religijnych: Rząd opierając się na konstytucji i traktacie o mniejszościach narodowych, które rząd uważa za bezwzględnie obowiązujące, wejdą w życie następujące zmiany: 1) uregulowanie spraw cerkwi prawosławnej. Obecnie już uzgodniono z synodem biskupów prawosławnych reorganizację ustroju parafjalnego w ten sposób, żeby jedna parafja przypadała na 3.000—5.000 mieszkańców, tak, aby ludność mogła uczęszczać do swej cerkwi, oddalonej nie dalej niż 7—10 kilometrów; 2) ustalono plan reorganizacji seminarjów prawosławnych w Wilnie i Krzemieńcu. — Seminarja będą miały 8 klas gimnazjalnych i 2 lata teologji. W Warszawie utworzony będzie wydział teologiczny prawosławny przy uniwersytecie; 3) wygotowano projekt konkordatu, który ułatwi rozgraniczenie parafij i dyecezyj, zgodnie z granicami państwa; 4) rząd przygotowuje ankietę w sprawie uregulowania stosunków Kościoła ewangielickiego.

III. Sprawy oświatowe: 1) szkoły ludowe będą organizowane pod względem językowym wedle podziału powiatowego. Dany procent ludności, mówiącej językiem nie polskim, będzie miał prawo domagania się dla siebie szkoły. Ustalenie tego procentu zależeć będzie od uchwały Sejmu; 2) zakładane będą szkoły państwowe, 7-klasowe, prócz języka wykładowego, będzie obowiązkowa nauka języka polskiego. Seminarja nauczycielskie na kresach będą prowadzone tak, aby nauczycielstwo mogło pracować po ukończeniu tych seminarjów na całem terytorjum Rzeczypospolitej. Rząd zorganizował kursa dokształcające i wreszcie wygotował plan subsydjów na prywatne szkoły.

Wobec tajności narad, nie możemy skontrolować, o ile te informacje odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Zgromadzenie.

Dnia 25 maja, t. j. w niedzielę, odbędzie się w Jasieniu po sumie wiec posła Brodackiego.

Uprasza się o liczny udział.

Zarząd powiatowy P. S. L. w Brzesku.

Bracia Chłopi! Pędźcie ze wsi rozbijaczy ruchu ludowego!

KRONIKA.

Kalendarzyk tygodniowy. Niedziela, 1 czerwca: Jakóba; poniedziałek, 2 czerwca: Marcelina; wtorek, 3 czerwca: Klotyldy panny; środa, 4 czerwca: Aleksego; czwartek, 5-go czerwca: Bonifacego; piątek, 6 czerwca: Norberta; sobota, 7 czerwca: Roberta; niedziela, 8 czerwca: Zesłanie Ducha świętego.

Komunikat organizacyjny Naczelnego Sekretarjatu.

1. Godziny urzędowe Naczelnego Sekretarjatu w Warszawie. Od dnia 15 maja do 15 października urzędowanie jednorazowe: W dnie powszednie od godz. 8 do 3 po południu. W niedzielę i święta od godziny 10 do 1 po południu. W godzinach popołudniowych stale dyżur do godziny 7 wieczorem w dni powszednie.

Telefon czynny bez przerwy Nr 107-12, również dla rozmów międzymiastowych.

2. Legitymacje. Sekretarjat Naczelny będzie przyjmował tylko te osoby, które będą zaopatrzone w legitymacje partyjne.

Legitymacje wydają Zarządy powiatowe i okręgowe.

Druki legitymacyjne dostarcza Sekretarjat na każde żądanie.

Wzywa się wszystkie podległe organizacje, aby przystąpiły natychmiast do odnowienia legitymacyj.

Każdy członek stronnictwa powinien być zaopatrzony w legitymację. *Naczelny Sekretarjat P. S. L.*

Dr Franciszek Leja, pochodzący z Grodziska, powiatu leżajskiego, prof. gimn. w Krakowie, został powołany na stanowisko profesora politechniki w Warszawie.

Czytelnicy „Piasta" przypominają sobie niejeden artykuł przez niego pisany; młody ten uczony jest członkiem P. S. L. i znakomitym działaczem społeczno-oświatowym.

Drowi Leji życzymy jaknajpomyślniejszych wyników pracy na tak wybitnym posterunku. (Politechnika — jak wiadomo — jest wyższą szkołą, kształcącą inżynierów).

Dyrekcja państwowej centralnej szkoły koszykarskiej we Lwowie, ul. św. Zofji l. 1, zawiadamia, że podania o przyjęcie należy wnosić do 15 czerwca 1924 r.

Celem szkoły koszykarskiej jest kształcenie fachowych instruktorów i kierowników dla pracowni i szkół koszykarskich.

Ubodzy uczniowie zamiejscowi mogą otrzymać stypendja lub pomieszczenie w internacie szkolnym.

Konkurs. W okręgach policji państwowej — tarnopolskim, nowogródzkim i wileńskim — wakuje kilkaset posad posterunkowych policji państwowej.

Warunkiem przyjęcia jest: obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, wiek od 23 lat życia, o ile możności stan wolny, zdrowa i silna budowa ciała, wzrost od 160 cm w górę i znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Ubiegający się o posadę powinien zgłosić się osobiście z dokumentami na posterunku policji państwowej, w którego rejonie mieszka, lub wnieść prośbę pisemną o przyjęcie.

Komenda policji państwowej okręgu krakowskiego.

W sprawie porad udzielanych przez Sekretarjat P. S. L. Z każdym dniem wzmaga się ilość udzielanych porad ludności wiejskiej we wszystkich sprawach, szczególnie przez wydział prawny naczelnego sekretarjatu w Warszawie.

Niniejszem komunikujemy, że będziemy udzielać odpowiedzi tylko na te zapytania, do których

będą załączone znaczki pocztowe na odpowiedź. *Sekretarjat naczelny P. S. L w Warszawie.*

Ruch na targu. Targ dnia 27 maja w Krakowie był średnio dowieziony przy licznym udziale kupujących. Pomimo popytu ceny artykułów spożywczych wykazały tendencję zniżkową.

Na Rynku Kleparskim płacono za 100 kg pszenicy 42—43 miljony, żyto 25—27 miljonów, mąkę 70% żytnią 42—43 miljony, pszenną 50% 78—80 miljonów.

Kupcy czescy oferowali na sprzedaż pszenicę o wadze 78/80 po cenie 51 miljonów loco stacja graniczna. Oferty powyższe odrzucono z powodu wygórowanej ceny, gdyż za krajową płaci się znacznie niżej.

Na Rynku głównym dowóz nabiału był obfity. Płacono za litr mleka niezbieranego 600—650 tys., za litr kwaśnego mleka 400—450 tys., za 1 kg masła 5 mil. 500 tys. do 6 mil. 500 tys., za 1 kg sera 1 miljon do 1 miljon 800 tys., za jajko 115—125 tysięcy.

Na placu Szczepańskim dowóz ziemniaków był duży, które sprzedawano po 14—15 miljonów za 100 kg.

Z nowalij pojawiły się buraczki ćwikłowe i ogórki. Za ogórek płacono od 5—7 miljonów, za wiązkę buraczków 3—5 miljonów.

Znakomity tygodnik ilustrowany dla młodzieży „Iskry", wychodzący pod redakcją Władysława Kopczewskiego, przynosi w Nrze 22 początek zajmującego artykułu profesora Bohdana Dyakowskiego o „Niedźwiedziu", tym ginącym „mocarzu puszcz", dalej dwa artykuły o Morzu Polskiem: kuratora B. Chrzanowskiego o okolicach Gdyni i R. Fleszarowej o „śpiewającym" piasku nadbrzeżnym. Paweł Piotrowski informuje czytelników o wyprawie aeroplanowej dokoła świata (z mapą), a J. K. L. o zaćmieniach. Dr M. Orłowicz zaznajamia z organizacją sportu, A. Urbański daje krótką notatkę o Pilawie, sąsiadce Pilawic. Dwie powieści, listy, rozrywki, gazetka, dział robót pod doskonałym tytułem „Niepróżnujące niepróżnowanie", składają się na całość numeru. Pismo przynosi zapowiedź wydania przed wakacjami kalendarza „Iskier" dla młodzieży. Można sobie wiele obiecywać po tym kalendarzu na podstawie samego pisma. Adres: „Iskry" Warszawa, Warecka 14. Napisać po numer okazowy.

Jak będzie pracował Sejm przed rozjeściem się na ferje. Posiedzenie sejmowego konwentu senjorów zwołane zostało dla ustalenia programu prac Sejmu, jakie mają być wykonane przed ferjami, oraz dla omówienia sposobu prowadzenia obrad, tak, aby program ten mógł być wykonany. Za najpilniejsze sprawy, które mają być załatwione przed ferjami. uznano: 1) budżet; 2) trzy ustawy wojskowe: a) o prawach i obowiązkach szeregowych, b) o zakwaterowaniu wojska; c) poprawki senackie do ustawy o powszechnej służbie wojskowej; 3) ustawa o pełnomocnictwach, które rząd ma wnieść na prośbę marszałka Sejmu w tym czasie, kiedy rozpocznie się dyskusja nad budżetem; 4) ustawa o ochronie drobnych dzierżawców rolnych; 5) ustawa o popieraniu przemysłu ludowego; 6) ustawa karnoskarbowa; 7) ustawa stemplowa; 8) monopol spirytusowy. Te trzy ostatnie o tyle będą załatwione, o ile będą opracowane przez komisje.

Dla przeprowadzenia tych spraw na plenum, uchwalono prowadzić przez trzy dni w każdym tygodniu obrad posiedzenia, poświęcone budżetowi i jedno posiedzenie w każdym tygodniu dla pozostałych spraw. O ileby ta ilość posiedzeń nie wystarczała, to marszałek będzie mógł dodatkowo zarządzić piąte posiedzenie w każdym tygodniu.

Dyskusja budżetowa rozpocznie się 3 czerwca. Przeznaczonych na nią będzie 45 godzin, nie wliczając w to czasu przemówień sprawozdawców i przedstawicieli rządu.

Ś. p. Jan Babicz.

Przed paru dniami zmarł w swej wsi rodzinnej, Niedźwiadzie, w powiecie ropczyckim, b. poseł, długoletni pracownik na niwie ludowej, ś. p. Jan Babicz. Należał on do tych czystych i jasnych dusz, które z zaparciem się siebie oddają czas swój i pracę współbraciom. Nie było wprost żadnej akcji, żadnej instytucji ludowej, którejby nie był czynnym członkiem. Poza organizacjami powiatowemi był członkiem Zarządu Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, członkiem Rady nadzorczej Związku ekonomicznego Kółek rolniczych i innych.

Ogłaszał wiele artykułów, między innemi w „Piaście" o sprawach gospodarczych.

Cześć Jego pamięci!

Zjazd młodzieży w Ropczycach.

W niedzielę dnia 1 czerwca o godz. 3 po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej w Ropczycach roczny zjazd młodzieży. Porządek dzienny:

1) Zagajenie prez. P. Passowicz; 2) Młodzież a teatr; 3) Zadanie Związku młodzieży; 4) Związki młodzieży w innych krajach (poseł Jedynak); 5) Sprawozdanie roczne; 6) Wybory zarządu; 7) Śpiewy, deklamacje, monologi. Zjazdowi przygrywać będzie orkiestra gimnazjalna z Dębicy. Młodzież i jej przyjaciół i działaczy społecznych prosimy o jaknajliczniejsze przybycie na zjazd.

Passowicz Piotr, prezes. *Stachnik Franciszek*, sekretarz.

Rozrost P. S. L. „Piasta".

O postępach zdrowego ruchu ludowego w przeciwieństwie do demagogicznych podrygów Stapińszczyzny i „Wyzwolenia" świadczy wymownie fakt, że jeden z powiatów, w których stronnictwo nasze nie przeprowadziło planowej organizacji, a mianowicie powiat N i s k o, samorzutnie zwrócił się Zarządu P. S. L. z prośbą o przyjęcie do armji ludowej i przeprowadzenie organizacji powiatowej.

Na zaproszenie to klub sejmowy P. S. L. wysłał na sobotę dnia 10 b. m. posła D u b i e l a, na którego oczekiwało w sali Rady powiatowej około 70 delegatów gminnych, śmiało rzec można, najpoważniejszych gospodarzy powiatu. Bardzo podniosłym obradom, na które przybyła licznie także inteligencja miejscowa, przewodniczył p. Ślusarczyk. Poseł Dubiel wygłosił blisko dwugodzinne przemówienie o sytuacji politycznej i o stanie sprawy ludowej, które zgromadzeni przyjęli z żywym aplauzem.

Następnie wybrano komitet organizacyjny.

Bliższe szczegóły o przebiegu dyskusji i powziętych uchwałach podamy w następnym numerze.

J. S.

Listy.

Obchód uroczystości konstytucji 3 maja na rubieżach wschodnich województwa poleskiego.

Tyszkowicze. Dzień konstytucji 3 maja, jako dzień zajaśnienia jutrzenki odrodzenia, swobody, nowych praw, dzień wyrugowania nieszczęsnego „liberum veto", konfederacji i elekcji króla, dzień podniesienia chłopa niemającego dotąd żadnego znaczenia w państwie do prawa wolnego obywatela, obchodził tutaj lud z dość wielkim przepychem. O godzinie 9 rano zebrane nauczycielstwo tutejszej gminy w osobach: pp. A. Guzika, Z. Guzikowej, M. Bojki, K. Kozłowskiego, A. Pokrzywy, J. Stocki, M. Andrzejewskiej i M. Trojanówny wraz z dziatwą szkolną oraz licznie zebrany lud udali się na nabożeństwo, poczem z flagami narodowemi i kościelnemi odbył się pochód. Na umówionem miejscu zatrzymał się pochód, gdzie po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę", zabrał głos p. A. Guzik, kierownik tutejszej szkoły i w zwięzłych słowach przedstawił licznie zebranemu auditorjum potrzebę i znaczenie dla wszystkich klas konstytucji 3 maja 1791 r. Następnie zabrał głos p. J. Kąkolewski, sekretarz gminy motolskiej i przetłumaczył na tutejszy język białoruski licznie zebranemu włościaństwu przemowę p. A. Guzika i wkońcu podniósł znaczenie konstytucji, uchwalonej w odrodzonej Ojczyźnie w dniu 17 marca 1921 r. Po deklamacji przez dziatwę i dwukrotnem odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej, oraz trzykrotnem okrzyku „Niech żyje konstytucja", zakończono obchód uroczystości konstytucji 3 maja na tutejszych rubieżach.

Antoni Pokrzywa.

Wólka, pow. Rzeszów. W dniu 30 kwietnia b. r. odbył się w naszej wiosce wiec P. S. L. „Piasta", przy udziale około 300 ludzi. Delegat z Krakowa w krótkiem a rzeczowem przemówieniu streścił najważniejsze prace poprzedniego rządu większości, na którego planach dzisiejszy rząd przeprowadza sanację skarbu i reformę waluty. Zaznaczył, iż w warunkach ugody krakowskiej zgodzili się posiadacze większej własności na dobrowolne rozparcelowanie corocznie przez lat dziesięć po 400.000 morgów gruntu, upadek zaś rządu większości polskiej odłożył sprawę parcelacji na czas późniejszy. Następnie wezwał zebranych do jedności i zgody, bo wtedy klasa włościańska, stanowiąca przeszło 70% ogółu ludności poczuje swą siłę, a chłop polski stanie się panem i gospodarzem tej ziemi tak dobrze, jak dobrze potrafi ją własnemi piersiami przed nawałą bolszewicką bronić. Tylko Polska ludowa potrafi wyżywić i odziać dostatnio wszystkich swoich synów, a ci nie będą musieli szukać zarobku poza jej granicami w Ameryce, Francji, Danji i t. d. Delegat zainicjował następnie myśl stworzenia organizacji chłopskiej pod sztandarem P. S. L. „Piasta". W myśl jego wywodów uchwalono jednogłośnie utworzenie miejscowego „Koła Ludowego", którego członkami zostali wszyscy obecni, a na prezesa wybrano tutejszego gospodarza, Jana Lecha. Uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje: 1) Cześć i pełne zaufanie prez. Witosowi i Klubowi poselskiemu „Piasta", a hańbę Plucie i rozbijaczom. 2) Zmiana ordynacji wyborczej na okręgi jednomandatowe. 3) Redukcję posłów i senatorów do połowy ich obecnej liczby. 4) Ustosunkowanie cen towarów bławatnych, narzędzi rolniczych i artykułów przemysłowych do cen płodów rolniczych. 5) Otwarcie granic państwa dla wywozu płodów rolniczych. Na tem wiec zakończono, a zebrani dziękując delegatowi za przybycie i trud, proszą Zarząd główny P. S. L. „Piasta" o częstsze wysyłanie delegatów na wsie, a zwłaszcza któregoś z pp. posłów.

Uczestnik.

Powiat rzeszowski. W miesiącu maju odbyło się w tutejszym powiecie kilka pięknych wieców P. S. L. „Piasta", z których skrócone sprawozdania podajemy. W dniu **1 maja** odbył się taki wiec we wsi **Terliczka** przy udziale stukilkudziesięciu ludzi. Mimo zmęczenia po całodziennej pracy w polu, zebrali się licznie na wiec tak gospodarze, jak i młodzież z całej wioski. Po wysłuchaniu z wielkiem zainteresowaniem referatu delegata z Krakowa nastąpiła ożywiona dyskusja, po której jednomyślnie uchwalono znane rezolucje i zawiązano Koło Ludowe, którego przewodniczącym został Tomasz Więcek, zastępcą Adam Pieczonka, sekretarzem Jan Pietraszek, skarbnikiem Wojciech Orzech, członkami zarządu Wojciech Pieczonka, Kaz. Więcek, Jan Pietraszek młd., Franciszek Szuberla i Andrzej Pietraszek.

2 maja odbył się przy licznie zebranej publiczności wiec we wsi **Łąka,** pod przew. gosp. Jana Pieniążka. Po referacie i dyskusji uchwalono znane rezolucje i wezwano p. Plutę do złożenia mandatu, wyrażając mu pogardę za zdradę stronnictwa. Okrzykiem „Niech żyje stronnictwo P. S. L. „Piast"!, „Niech żyje prezes Witos"!, zakończono wiec

9 maja odbył się w **Kielanówce** piękny wiec. Prelegent z Krakowa omówił sytuację dzisiejszą i działalność poprzedniego rządu pod prez. Witosa, który uchwalił degresję i progresję podatków, Bank emisyjny, reformę rolną i redukcję urzędników, lecz nie danem mu było z tych prac i zamierzeń zbierać owoców a to z powodu rozbicia większości przez Bryla, Plutę i tow. W ożywionej dyskusji, po przemowie referenta zabierali głos także oprócz innych i zwolennicy p. Pluty, którzy chwalili Plutę i ośmiogodzinny dzień pracy i starali się bronić rozbijaczy. Wywody ich nie trafiły jednak do przekonania obecnych, zarzuty ich zostały z łatwością odparte, poczem większością głosów uchwalono znane rezolucje, t. j. zredukowanie liczby posłów, zrównanie cen produktów fabrycznych z cenami produktów rolnych, zjednoczenie wszystkich stronnictw ludowych, a potępienie rozbijaczy. Po uchwaleniu tych rezolucyj zwolennicy p. Pluty w liczbie 4, stanęli we drzwiach i zatrzymali zgromadzonych żądając także uchwalenia ich rezolucyj, przychylnych dla Pluty i tow. Za ich rezolucją głosowało tylko 4 osoby, mimo, że na sali było przeszło 100 osób.

Uczestnik zgromadzenia.

Odpowiedzi Redakcji.

Rudolf Z., Łaskówka: Dożywotnikowi wolno korzystać tylko z pożytków, jakie grunt przynosi, drzew mu wycinać nie wolno. Jeżeli drzewa są własnością małoletnich, należy o szkodzie zawiadomić sędziego opiekuńczego. Jeżeli kto jeździ po cudzym gruncie przez trzydzieści lat bez przeszkód i nic za to nie płaci, nie można mu przejazdu wzbronić, ani żądać zapłaty. — **Wolnik Stanisław, Łososina:** Dzierżawy ważnie zawartej nie może pan bez zgody dzierżawcy rozwiązać, chociażby realność była panu potrzebna, jeżeli wcześniejsze rozwiązanie umowy nie było zastrzeżone. Pożyczek na dogodnych warunkach jeszcze Kasy nie udzielają. — **W. Rychnowski, Szubin:** Na razie niema ustawy, ani projektów, co przysługuje podoficerowi zawodowemu opuszczającemu

dobrowolnie służbę wojskową i nie chcącemu starać się o służbę cywilną państwową. O odznakę najlepiej zgłosić się do województwa górnośląskiego w Katowicach. — **Józef Gawle, Grabiny:** Informacji o losach udzielają teraz tylko za pieniądze. Trzeba napisać do firmy Jakób Eibenschütz dom informacyjny, Kraków, Rynek Gł. 8, gdzie za opłatą udzielą panu wszelkiej informacji. — **Tadeusz Szewc, Trzemeszno:** Bank, o który panu chodzi, nazywa się Bank Ziemski dla kresów i znajduje się obecnie w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 4. — **Marjan Stebelski, Lackie Szlach.:** Jeżeli ojciec ma obywatelstwo austrjackie, to i jego małoletnia córka jest obywatelką austrjacką. Niech zatem ojciec wystara się dla córki o paszport austrjacki, niech da go potem w poselstwie polskiem zawizować, a wtedy córka bez przeszkody z Polski do ojca wyjedzie. — **Franciszek Bieniek, Klecza Górna:** Niestety niema ustawy w zabezpieczeniu służby dworskiej na starość. Wszystko zależy od umowy. — **Stanisław Jakób, Łącko:** Na sprzedaż książek potrzebną jest koncesja, którą daje województwo. Sprzedaż przyborów piśmiennych jest wolna. Informacji w sprawie założenia spółdzielni jajczarskiej udzieli firma „Jajo" Związek Spółek hodowców drobiu, Kraków, ul. Łokietka 1. Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska wchodzi w życie. Znajdzie ją pan w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" Nr 116 z r. 1923. — **Jan Micyk, Czabanówka:** Niema innej rady, tylko jeszcze trzeba czekać. Taksamo z parcelacji rządowej nabywcy nie mają jeszcze kontraktów. Napiszcie o sprawie wprost do Klubu posłów P. S. L. „Piast", Warszawa, Sejm. — **Jan Zięba, Rejewo:** Przy zmianach osobistych w naszej redakcji, niektóre korespondencje zaginęły. Zapewne spotkało to i listy pana, skoro ich nie umieszczono. — **Gustaw Marajko, Szczyrzyc:** Kto się trudni zarobkowo rzemiosłem, winien patent wykupić, chociażby nie miał karty przemysłowej. Jeżeli jednak rzemiosło uprawia dorywczo, czynić tego nie potrzebuje. Mężczyzna nie mający skończonych lat 21 musi najpierw uzyskać zezwolenie w sądzie opiekuńczym na zawarcie małżeństwa. W tym celu musi się w sądzie zgłosić z ojcem, lub z opiekunem. Potem musi uzyskać zezwolenie w P. K. U. — Prenumerata, zalega od 1 kwietnia. — **Jan Turbiarz, Zielonka:** Na razie w całej Polsce parcelacja stanęła. Są w toku starania o nową, lepszą ustawę parcelacyjną. Jeżeli ją Sejm uchwali, parcelacja, szczególnie na wschodzie bardzo się ruszy, bo będzie przynajmniej 400.000 morgów corocznie do parcelacji. — **Br. J.:** Wielokrotnie już naszym czytelnikom odpowiedzieliśmy, że obecnie żadne banki, ani Kasy pożyczek na dłuższe spłaty nie udzielają. — **Jan Czuba, Krasnystaw:** Ceny zboża notowane na giełdzie nie są obowiązujące. Wszystko zależy od tego, czy jest na zboże popyt. Rolnicy mogliby łączyć się w Spółki, ale jak na zboże nie znajdą odbiorcy, to nic im Spółka ani Kółko rolnicze nie pomoże. — **Hl. M. Wydrze:** Jako przynależny do wojska, nie może pan myśleć o wyjeździe za granicę przed skończonym 28 rokiem życia. Jest także druga trudność w uzyskaniu wizy amerykańskiej, którą otrzymują tylko rodzice i małoletnie dzieci osób przebywających w Stanach Zjednoczonych. — **Andrzej Sajdak Zajezierze:** Nie znamy treści wyroku i dlatego nie możemy panu poradzić co dalej robić. Na to, że prośba o darowanie kary nie odniosła skutku, niema żadnej rady. Możnaby jeszcze raz spróbować, ale na podstawie dokładnej znajomości sprawy. — **S. M.:** W r. 1917 nie było już reńskich austrjackich, tylko korony. Już wyszło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej jak obliczać dawne długi, ale jeszcze w „Dzienniku Ustaw" nie zostało wydrukowane. Po wydrukowaniu podamy je czytelnikom „Piasta" do wiadomości. — **Kodeks:** Przez cały lipiec 1919 r. dolar kosztował 34 kor. Rozporządzenie waloryzacyjne już wyszło i wkrótce będzie wydrukowane. Odnosi się i do długów zaciągniętych podczas wojny. — **Michał Materniak, Posada Dolna:** Pieniądze otrzymaliśmy, wysyłka zarządzona; dziękujemy. — **Marcin Bielecki, Ludków:** Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy jest w likwidacji. O wszystkiem pan się dowie, pisząc pod tym adresem do Lwowa, plac Smolki. — **Marcin Chorzępa, Sokołowo:** Kto do końca roku 1922, nie zgłosił swojej pretensji do dawnej monarchji austrjackiej z tytułu szkód wojennych i pożyczek, ten już prawo do żądania swej należytości stracił. Niema jednak powodu do wielkiego żalu, bo i tak tacy wierzyciele zdaje się nic nie dostaną. — **Czytelnik, w Kątach:** Skoro pan wniósł odwołanie od podatku obrotowego, a słusznie nie czekając wyniku odwołania zapłacił pan należytość, aby uniknąć wysokich procentów zwłoki, to nie pozostaje nic innego, jak czekać skutku tego odwołania. Jeżeli skutek będzie pomyślny, zwrócą panu niesłusznie pobraną kwotę. — **Stanisław Kopec, Colombelles, Francja:** Jeżeli pan należy do wojska i nie ma skończonych lat 28, to pan nie dostanie paszportu do Ameryki zwłaszcza, że do Stanów Zjedn. puszczają teraz tylko rodziców i małoletnie dzieci osób stale w Ameryce przebywających. — Pieniądze na prenumeratę jeszcze nie nadeszły. — **Jan Stachowski, Pontki:** Sprawę oddaliśmy klubowi posłów P. S. L. z prośbą o przyspieszenie załatwienia przez ministerstwo. — **Szkoła rolnicza, Sobieszyn:** Prosimy o artykuły. Zbieranie książek poprzemy. — **Henryk Smalc, Bogorja:** Trzeba się najpierw dowiedzieć w okręgowym Urzędzie ziemskim w Piotrkowie, czy ma jakie obszary ziemi do rozparcelowania, a dopiero po otrzymaniu pomyślnej odpowiedzi, trzeba wnieść podanie udokumentowane. O zmianę nazwiska wnosi się podanie do województwa, załącza się metrykę urodzin, dowód obywatelstwa polskiego i świadectwo ubóstwa, jeżeli chce się uzyskać zwolnienie od bardzo wysokiego stempla.

KOSY oryginalne styryjskie
Schroeckenfuxa
ze znakiem **„MAŁA KOSA“**

SIERPY oryg. angielskie i wiedeńskie.
OSEŁKI fińskie **„Krokodyl“**
pierścienie do kos, młotki i babki
polecają:

Krzysztof BRUN i Syn
w Warszawie, plac Teatralny.

Walne Zgromadzenie
członków składnicy Kółek roln. w Brzesku

odbędzie się we wtorek dnia 3-go czerwca 1924 r. o godzinie 11-tej przed południem, w lokalu własnym, a w razie braku kompletu o godzinie 12-tej w południe.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji i Związku rewizyjnego z dokonanej lustracji;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
4) Rozdział czystego zysku;
5) Wybór 5 członków komisji rewizyjnej;
6) Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

Kazimierz Nadochowski
prezes.

371 2 2

Jadalną esencję octową
poręczoną 80%

sprzedaje odsprzedawcom w demjonach 5 do 60 kg., jakoteż w oryginalnych flaszkach od 100 do 500 gramów firma: 381 2 5

Przemysł esencji octowej „KWAS“
Kraków XXII, Kalwaryjska 66. Telef. 2258.

Baczność! Baczność!
Tanie majątki!

Nie zwlekać dłużej, tylko zaraz zabierać się do kupna. Teraz jest najlepszy moment do wykorzystania, z powodu przewalutowania marek polskich na złote.

1) **56 morgów** ziemi I klasy, 4 morgi lasu, 6 morgów łąki, 3 morgi ogrodu owocowego, wszystko w jednym planie; 2 konie, 1 źrebak, 7 sztuk bydła, 6 świń, wszelka maszynerja rolnicza. Zabudowania murowane, pod dachówką. 5 klm od miasta. Cena 3 tys. dolarów w markach polskich.

2) **42 morgi** ziemi I klasy, 5 morgów łąki, 4 morgi lasu, 2 konie, 4 krowy, wszelka maszynerja rolnicza. Zabudowania murowane, pod dachówką, 6 klm od miasta. Cena 23 miljardy marek polskich.

3) **25 morgów** ziemi I klasy, 5 morgów łąki, 1 koń, 3 krowy, 5 świń, wszelka maszynerja rolnicza. Zabudowania murowane, duży ogród owocowy, 5 klm od miasta. Cena 16 miljardów marek polskich.

4) **22 morgi** buraczanej ziemi, 1 koń, 3 sztuki bydła, Zabudowania murowane, 4 klm od miasta. Cena 13 miljardów marek polskich.

5) **38 morgów** dobrej ziemi, 5 morgów lasu, 4 morgi łąki, 1 koń, 4 krowy, 4 świnie i wszelka maszynerja rolnicza. Zabudowania murowane, 4 klm od miasta. Cena 17 miljardów marek polskich.

6) **7 morgów** ziemi, i kuźnia w wielkiej wiosce, bez konkurencji; 2 krowy i urządzenie kowalskie. Zabudowania murowane, 4 klm od miasta. Cena 8 miljardów mkp.

7) **9 morgów** ziemi I klasy, zabudowania murowane, z żywym i martwym inwentarzem. Cena 6½ miljarda mkp.

8) **5 morgów** i restauracja z urządzeniem w wielkiej wiosce, bez konkurencji. Zabudowania murowane. Cena 6 miljardów marek polskich.

9) **Dzierżawa:** restauracja z całkowitem urządzeniem, kontrakt na 5 lat, do objęcia potrzeba 4 miljardy mkp

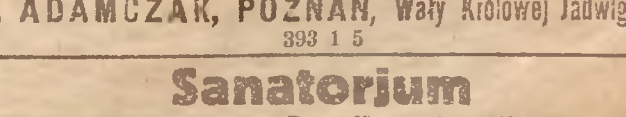
10) **2 morgi** ziemi I klasy, zabudowania murowane z żywym i martwym inwentarzem. Cena 4½ miljarda mkp

Zgłoszenia: Ignacy **Zdunek** Kępno, ul. Nowa L. 489.

Jechać z Krakowa przez Górny do Kępna; pociąg wyjeżdża z Krakowa o godzinie 11-tej przed południem.

Uprasza się wszystkich, wybierających się w celu kupna, zabierać ze sobą zadatek lub całą gotówkę. Z dworca udawać się wprost do mojego mieszkania. 385

KOSY ręcznie kute
powszechnie znane ze swej dobroci



z angielskiej stali

w dług.	80	85	90	100	110	120	cm.
za 1 szt.	6·50	7·—	7·50	8·50	9·50	10·50	zł.

dostarcza odwrotnie pocztą za zaliczeniem.
Przy odbiorze 1 tuzina daję 1 kosę gratis.

F. ADAMCZAK, POZNAŃ, Wały Królowej Jadwigi 11
393 1 5

Sanatorjum

i zakład wodoleczniczy Dra Kupczyka, Kraków, ulica Szujskiego L. 11. — Choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, reumatyzm, cukrzyca. 354 4 5

Dr FRANCISZEK BARDEL

adwokat i współpracownik »Piasta« prowadzi kancelarję adwokacką wspólnie 277 7 0

z adw. Dr BOLESŁAWEM ROZMARYNOWICZEM
W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK L. 1, I PIĘTRO.

Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze. Odpowiedzialny redaktor: Józef Rączkowski.
Drukiem Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem L. K. Górskiego.